Ner 71. ROK 1835. SOBOTA 28 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Syxta Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bochdal.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 2"', 042	3°, 4	2"', 75	Połnocny słaby	Pochmurno	Snieg
27	12	7, 988	+ 2, 4	1, 39	Pn. Zachodni średni	,, ,,	
	3	7, 918	+ 2, 8	1, 55	,, ,,	,, ,,	
	9	8. 008	+ 0, 0	1, 88	,, słaby	,, ,,	Deszcz

Prenumerata na Gazetę Krakowską, kończy się z dniem ostatnim b. m. Wydawca uprasza o wczesne zapisy.

Część Urzędowa.

Nro. 923.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości iż w d. 9 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się publiczna licytacya w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu na dwuletnie wydzierżawienie od dnia 1 Czerwca r. b. poczynając połowy gruntu Skarbowego przy domu latarnia zwanym leżącego na skład materyałów opałowych i budowlanych służyć mogącego. Cena do pierwszego wywołania Złp. 200 naznacza się, tak jak poprzednio dzierżawca opłacał. Chęć licytowania mający złożą na vadium 1/10 część summy powyż wzmiankowaney to jest Złp. 20. O innych warunkach w Biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powziąść można. —

Kraków 19 Marca 1835.

Senator Prezydujący
LIKE.

(1r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszey Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w Wtorek, to jest: Dnia dwudziestego czwartego Marca, tysiąc ośmset trzydziestego piątego roku..

Wydział II.

Obecni

Kopf O. P. D. Sędzia prezydujący.
Hoszowski O. P. D. Sęhzia.

Friedlein Sędzia.
Miętuszewski Pisarz.
(podpisano) *Kopf Miętuszewski.*

Z powodu oświadczenia w dniu 23 Marca r. b. stósownie do Art. 4 kod. handl. księgi III. przez star. Chaima Hollender kupca, na Kazimierzu przy Krakowie pod liczbą 83 i w Chrzanowie prowadzącego, o upadłości handlu swego.

TRYBUNAŁ.

Wślad Art. 5 K. H. księgi III. handel star. Chaima Hollender, za upadły z dniem dwudziestym trzecim marca, roku tysiąc ośmset trzydziestego piątego ogłasza, mianujuc z grona swego kommissarzem upadłości sędziego Friedleina; kuratorami zaś tymczasowemi PP. Soswińskiego adwokata i Józefa Göebel kupca, następnie wzywa Sądy Pokoju, Okręgu II. i IV. aby niezwłocznie do przyłożenia pieczęci, w mieyscach i na rzeczach do handlu upadłego należących, Art. 15 t. K. wskazanych, w Krakowie i Chrzanowie przystąpiły, zaś Dyrekcyą Policyi, aby na star. Chaima Hollender baczne miała oko, tudzież poleca pisarzowi sądu swego dopilnowanie, aby ninieyszy Wyrok przez wywieszenie i ogłoszenie gazetami, do publiczney wiadomości podany został, wpis tymczasowo w kwocie złotych polskich Pietnaście wymierza się, co postanowiono mocą Wyroku w Pierwszey Instancyi, z exekucyą tymczasową wydanego.

(podp) *Kopf Miętuszewski* P.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom etc.

(podp) *Kopf Miętuszewski* P.
Zgodność ninieyszey kopii z oryginalnym wyrokiem zaświadcza, Pisarz Trybunału I. Instancyi Brzeczypospolitey Krakowskiey.

J. *Miętuszewski* P. T.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wymienionych wierzycieli upadłego handlu pod firmą Henryk Chrystyan Gabryelli w Krakowie exystującego, amianowicie: A. J. Saalfeld et Comp: w Hamburgu, N. Winkielman i Syna Wiedniu, Kramsta i Synów w Freyburgu, H. J. Natorp Braci Felix w Lipsku S. F. i Nitsche w Berlinie, Milington i Comp. w Hamburgu, Ernesta Weber w Gera, J. G. Schmidt w Lipsku, Schwabe i Gobert w Hamburgu, Ludwik Huter i Comp. w Berlinie, Focke Kichter i Lubold w Gera, Michaelis i Samson w Braunschweigu, Bernnst i Comp. w Frankforcie nad Menem, Sam: Oppenheiner i Comp. w Hamburgu Sam: Murmans Sukcesorów w Wiedniu, Edwarda Deubert w Lipsku, Grabenstein et Greif w Berlinie, Gluer i Bartels w Hamburgu, Moyses Oppenheimer w Hamburgu, braci Holberg w Lipsku, H. D. Dankwart i Comp. w Schnebergu, C. H. Kaufman i Syna w Grymitsch, S. G. Schletter w Lipsku, Majer Baumgärtel w Hamburgu, Braci Passawant w Lipsku, Römer i Draeman w Czefeldzie, Jana Kaibel w Czefeldzie, J. H. Deliagre w Hamburgu, Franciszka Quast w Lipsku, J. F. Moritz w Berlinie, Hermann Kaufmann w Berlinie, J. G. Japha w Hamburgu, Justynę Fugielską w Krakowie, Popert i *v.* Halle w Hamburgu, Natorp Gabryel et Comp. w Hamburgu, Jana Bochenek w Krakowie, Friedrycha Ertel w Wrocławiu, Dawida Birnbaum w Pilicy, aby przed podpisanym jako delegowanym Komissarzem rzeczoney upadlosci w dniu szóstym Kwietnia r. b. o godzinie 10 ranney w Gmachu Władz Sądowych w Sali Audyencyonalney Trybunału, celem podania potróyney listy potrzebney liczby Syndyków tymczasowych, a to myśl artykułu 40 i 44 księ-

gi III. kodexu handlowego, osobiscie lub przez pełnomocników stawili się.

Kraków dnia 20 Marca 1835 r.

(podp.) J. Dymidowicz S. Tryb. I. Inst. K. U. H. G.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż z mocy obligu urzędowego w d. 28 Sierpnia 1830 zeznanego, którym Paweł i Paulina z Maryańskich Bieleccy małżonkowie, wypożyczywszy summę zlp: 3000 od Julianny z Dudkiewiczów Laufowey takową summę kapitalną złp: 3000 bez procentu na dniu 1 Września 1832 roku wypłacić z obowiązali się w aktach hypoteki na dniu 29 Września 1830 w księdze IX Ingrossacyjney na karcie 1377 pod L. 529 na domu w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 529 sytuowanym zaintabulowanego, niemniey wyroku Trybunału I. Jnst. W. M. Krakowa i jego okręgu z dnia 27 listopada 1833 r. zaocznie w Trybunale I. Jnst. zapadłego, dalszą kontynuacyą exekucyi z obligu zwyż powołanego nakazującego, po uskutecznieniu zajęcia przez Henryka Salomońskiego Komornika Sąd. w d. 20 Maja 1834 r. w d. 3 Czerwca t. r. do L. 354 do ksiąg hypotecznych wniesionego, po uzyskaniu wyroku Trybunału I. Jnst. z d. 25 Lipca 1834 r. zaocznie zapadłego dnia 26 Września 1834 r. ocznego — i Sądu Appellacyjnego z d. 13 listopada 1834 r. zaocznego — tudzież z dnia 22 Stycznia 1835 r. ocznego zapadłym, cenę szacunkową i dozorcę domu pod L. 529 przy ulicy Floryańskiey w Krakowie położonego własnością Pawła i Pauliny Bieleckich małżonków będącego, wystawiony zostaje na sprzedaż publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia na satysfakcyą summy Złpol. 3000 i kosztów sporu Dom pod L. 529. w Gminie IV mieyskiey stoiący, graniczący na wschód z placem pustym do Ulicy Spitalney dotykającym się, na południe z Domem pod L. 530. Scholastyki I. voto Korupskiey, 2do Tarnowskiey, na zachód z ulicą Floryańską, a na północ z ulicą poboczną wąską obok murów pod warunkami Wyrokiem Trybunału z d. 25 Lutego 1835 r. zatwierdzonemi następnemi:

1) Cena szacunkowa domu pod L. 529. przy ulicy Floryańskiey położonego ustanowiona jest w summie złp: 12,000 od takowey licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży vadium 1/10 część summy szacunkowey, od którego jednakże popierająca licytacyą jest wolna.

3) Koszta licytacyi zapłaci nabywca natychmiest do rąk i za kwitem Adwokata licytacyą popierającego po ustanowieniu ich oddzielnym wyrokiem.

4) Podatki zaległe stosownie do przepisów prawa z summy wylicytowaney potrącone będą.

5) Wszelkie uprawy gruntowe pozostaną przy nieruchomości równie jak i widerkauffy, które z summy wylicytowaney potrącone będą.

6) Nabywca naydaley w przeciągu dni 10 winien będzie złożyć połowę summy wylicytowaney do depozytu sądowego, drugą zaś połowę zachowa przy domu z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 aż do skutku wyroku klassyfikacyinego.

7) Gdyby nabywca niedopełnił warunków licytacyi, utraci złożone vadium i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

8) Gdyby na ostatnim terminie nikt się z konkurrentów niestawił wówczas cena o

1/3 część a nawet do połowy zniżoną zostanie.

Do licytacyi tey którey popieraniem zaymuje się J. H. Stef: Rzesiński O. P. D. Adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 43 zamieszkały, ustanowiają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 26 Maja (
Drugi na dzień 26 Czerwca (1835 r.
Trzeci na dzień 29 Lipca (

Przedaż pomienionego domu odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Inst; w Krakoiwe przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 posiedzenia swoje zwykle odbywającego od godziny 10 ranney poczynając.

Wzywają się więc wszyscy wieżyciele Hipoteczni, aby na pierwszym terminie teyże licytacyi zaprodukowali prawa swe rzeczowe pod rygorem prekluzyi w razie niedopełnienia, równie jak wszyscy mający chęć nabycia, aby zaopatrzeni w stósowne vadia na terminach wyżey zakreślonych stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 21 Marca 1835 r.

Janicki.

Część Polityczna.

Kraków.

Przedwczoray odprawiło się wielkie żałobne nabeżeństwo w mieście Podgórzu za duszę ś. p. Nayjaśnieyszego Cesarza Franciszka I. w tamteyszey nowo zbudowaney świątyni. Wspaniały katafal, cały ustawiony z karabinów, pałaszów, pistoletów i dział, uwieńczony sztandarami, szczególniey wytwornością gustu odznaczający się, był celem uwielbienia znawców. Na szpicach pałaszów unosiła się trumna ś. p. Cesarza z insygnijami monarszemi, a na wierzchu jey, stała korona. U spodu przodkowey części pięknego sarkofagu, ozdobioney herbami Cesarskiemi ustawione były piramidy z kul działowych i kotły krepą okryte a na nich w krzyż złożone sztandary. 4 narożniki tego katafalu, wsparte na działach przedzielały kolumny z broni i szyszaków.— Huzary Lichtensteina formowali szpaler wzdłuż kościoła, a przed nim piechota podobnież była uszykowana. Obecne były temu świętemu obrzędowi wszystkie władze woyskowe i cywilne cesarsko-austryjackie Podgórza, wielka liczba obywateli galicyjskich przybyłych z okolic, tudzież władze wolnego miasta Krakowa, oraz wielu mieszkańców tey stolicy, która nigdy nieprzestanie oddawać szczerego hołdu pamięci tego Dobroczynnego Monarchy. — Wielką mszą celebrował JW. JX. Walczyński Senator i Kanonik Katedralny Krakowski, mowę zaś pogrzebową powiedział W. JX. Tauscher w języku niemieckim. — JW. jenerał Cesarsko-Austryjacki dowodzący w Podgórzu, dostoynego Naczelnika krainy naszey odprowadził pieszo aż do mostu, i w nayuprzeymieyszych wyrazach oświadczył mu podziękowanie swe, za dowody życzliwości Krakowian, z jaką tę powszechną żałobę dzielić umieją.

Wczoray przejechał tędy gońcem do Petersburga xiąże Lichtenstein jenerał woysk cesarsko-austryjackich.

Dziś w teatrze narodowym nowa melodrama w 6 odsłonach, pod napisem: *Napoleon w Hiszpanii.*

SPROSTOWANIE. W gazecie wczorayszéy na karcie 280, wierszu 18 od gory, zamiast *pozorności*, czytay *przezorności.*

Towarzystwo Dobroczynności, zawiadamiając szanowną Publiczność, iż ciągnienie Loteryi fantowey na korzyść ubogich, poprzednio na dzień 31 b. m. zapowiedziane, dla braku dostateczney liczby fantów odłożonem zostaje do dnia 4 kwietnia r. b. w So-

botę, w którę niezawodnie nastąpi; ma sobie za obowiązek przypomnieć jey, iż ta z przyjemnością a nawet i niejaką korzyścią połączona zabawa, znacznie pomnożyć może fundusze ubogich przez Towarzystwo utrzymywanych, jeżeli szanowną Publiczność licznem zebraniem się i rozkupowaniem losów, do ulgi cierpiącey ludzkości przyczynić się raczy.

Kraków 28 Marca 1835 r.

Prezydujący w Tow. Dobr.
Fr. Salezy *Gawroński.*

WIADOMOŚCI Z CZWARTKOWEY POCZTY.

Paryż 12 *Marca.* Król pracował wczoray z ministrami marynarki i spraw wewnętrsnych,— poczém udzielił posłuchanie pożegnalne jenerałowi Sebastianiemu, wracającemu na swe poselstwo do Londynu.

Nowe ministerstwo stanowczo już zamianowane zostało, lecz na jak długo, wiedzieć nie można. — Dzienniki piszą o tém bardzo wiele, i pisać jeszcze będą,— co jednak nieprzeszkadza, aby rzeczy szły swoim trybem.

Dziennik *Memorial des Pyrenées*, z dnia 7 marca donosi: »W mieście St. Sebastian rozeszła się pogłoska, że bardzo żywa potyczka zaszła pod Wittoryą i trwała kilka godzin; powstańcom udało się już nawet wpaśdź do miasta; atoli mocny ogień z domów, przymusił ich ze stratą do odwrotu.

Tegoż dnia wieczorem. Dziś po południu gabinet nasz stanowczo urządzony, — postanowienia królewskie w tey mierze już podpisane, i telegraficzne depesze z tą wiadomością do wszystkich departamentów rozesłane zostały. (*Patrz gazetę czwartkową.*)

Nastał tu taraz zwyczay, rozmaite wypadki stanu, ubierać w szaty epigramatyczne,— a nawet część naypoważnieyszych dzienników, nie może się wstrzymać od politycznych dowcipkowań. Jeżeli jaka niedorzeczność powiedzianą bywa w Paryżu, liberaliści zaraz ją przypisywać zwykli Panu Viennet znanemu stronnikowi ministerstwa. P. Dupin zaś ma u nich przywiley mówienia tylko dobrych rzeczy. I tak opowiadają dziś, że ostatni, gdy była mowa o marszałku Maison, iż zostanie prezesem rady ministrów, powiedzieć miał te słowa: »*Już trzech marszałków ubito nam pod królem.*» — Gdy zaś niektórzy deputowani wiedzieć chcieli, dla czego izba od kilku dni nie jest na posiedzenia zwoływaną, rzekł Pan Dupin: »*Wszakże jeszcze niemamy ministerstwa, a rządu niemożna sądzic zaocznie,* (in contumatiam.)

Dnia 13 *Marca.* Dzisieyszy *Monitor* zawiera nakoniec 3 postanowienia królewskie, urządzające na nowo ministerstwo. Xiąże Broglie, mianowany jest prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych, w mieysce marszałka Mortier i P. Rigny. Hrabia Rigny mianowany ministrem stanu, z prawem zasiadania w radzie gabinetowéy; trzecie nakoniec postanowienie, udziela hrabiemu Rigny tymczasowe zastępstwo ministra woyny. — Wszystkie te postanowienia datowane są 12 marca i przez kanclerza wielkiey pieczęci P. Persil kontrassygnowane. Widać z tąd że marszałek Maison, nie jest stanowczo mianowany ministrem woyny. Monitor donosi tylko, że z rozkazu J. K. Mości, wysłany został goniec do Petersburga. Panowie Humann, Thiers, Guizot, Duperré, Persil i Duchatel, zostali przy swoich urzędach. —

Wszyscy ministrowie, niewyłączając xięcia Broglie, znaydowali się dziś na radzie w Tullieriach.

Dzienniki ministeryalne zawierają z Hiszpanii co następuje: »Wiadomości z Madrytu pod dniem 4. b. m. donoszą, że tam zupełna panuje spokoyność. Jenerał Valdez nowy minister woyny, pracuje energicznie nad środkami spiesznego ukończenia woyny domowey. — Dnia 8 dywizye Miny zetknęły się z Zumalącarreguy na moście Larraga. Żywo od nich attakowany, cofnął się śpiesznie

do Manery zostawiwszy na placu 30 zabitych i 60 ranionych. Jenerał Lopez który przybył po bitwie, ścigał nieprzyjaciela. Dnia 9. siedm batalijonów karlistów uderzyło na Elizondę, lecz równie bez skutku jak poprzednio. Dowódzca w Los-Arcos, obwiniony, że mimo przełożeń garnizonu swego (!!) i niezniszczywszy ammunicyi opuścił swe stanowisko, oddany został pod sąd. (Jak wiadomo, karliści, przez założenie ognia opanowali to mieysce, ze znaczną stratą krystynów.)

Dnia 14 *Marca.* Dziś przed południem o godzinie 11 hrabia Sebastiani wyjechał powrotem do Londynu. — Hrabia St. Aulaire dopiero po jutrze wraca do Wiednia.

Dzisieyszy Monitor donosi: »W dniu 11 b. m. znowu karliści uderzyli bezskutecznie na Elizondę. Mieli z sobą teraz 4 działa. Attak trwał do nocy. D. 10 Jaureguy przybył z 2500 krystynów do Oyarzun, — ma on wkroczyć do Nawarry; sądzono że idzie na odsiecz Elizondzie.

Teraz xiąże Broglie ma znowu bronić w izbie deputowanych traktatu z Ameryką północną; a jeśli nieotrzyma większości, nietylko on sam, lecz całe ministerstwo, mówi *Dziennik Rozpraw*, będzie przymuszone ustąpić na powrot.

Dnia 15 *Marca.* Wczoray prezydował król na radzie ministrów.

Całe ciało dyplomatyczne odwiedziło wczoray xięcia *B*roglie prezesa rady ministrów.

Rozeszła się tu dziś pogłoska, że papież zachorował.

Monitor donosi znowu dziś, że dnia 12 karliści dowiedziawszy się o nadciągnieniu Miny, w okolice Elizondy, odstąpili od tego miasta. — Depesza telegraficzna z Bajonny, donosi pod dniem 13 b. m. że tam schwytany został i uwięziony Don Maria Nunez Obreu, dawny naczelnik sztabu woyska wiary, a dziś brygardyer w woysku karlistów. Przejeżdżał on tamtędy jako służący Pana Iohn Dawes, anglika podróżującego, którego podobnież uwięziono.

Dnia 16 *Marca.* Prezes rady ministrów i tymczasowy minister woyny, pracowali wczorayszego rana z J. K. M. — W południe odbyła się rada ministrów u xięcia Broglie.

Na dzisieyszém posiedzeniu izby deputowanych, na które mnóstwo zebrało się słuchaczy, xiąże Broglie jako pierwszy minister wszedł na mównicę i powiedział między innemi, co następuje: »Francya ma prawo wiedzieć przyczynę ministeryalnych przesileń, które w tych czasach kray nasz zasępiły. Każdy który podeymuje urząd publiczny, musi uzbroić się na to, że zamiary jego niewdzięcznie będą przyjęte, w fałszywém świetle wystawione, ale ma także prawo, liczyć na bezstronny sąd publiczności. Nie teraźnieyszych ministrów czynić można odpowiedzialnymi za owe przesilenie. Ieżeli tygodnie upłynęły, za nim takowemu złemu koniec można było położyć, to należy przypisać tylko trudności, jaka niedozwalała zaspokoić w tey mierze powszechnych życzeń » — Następnie wspomniał minister o amnestyi, którą uważał tylko za rzecz stronnictwa, dążącego od przyjścia z systematu prawnego oporu, do systematu polityczney bezkarności. »Ieżeli, mówił, większość izby jest za amnestyą, dla czegóż z łona swego nieutworzyła ministerstwa? — Ia to Panom wyjaśnię. — O to przewidywano, że zamiar ten, zaraz by się o samęż większość zwichnąć musiał. Z mey strony, mam nadzieję, że będę miał za sobą większość; — jeżeli zaś ulegnę, w tedy ustąpię z honorem, a przeciwnicy moi zobaczą, ażali im się uda wyjednać dla siebie większość. (Na poprzedzającey sessyi, minister Thiers, oświadczył był wyraźnie Panu Manguin, nayżapalczywszemu dziś mowcy opozycyi, że nigdy niepotrafiłby dać rady urzędowaniu ministra, i ministerstwo z jego stronników złożone, nigdyby się niepotrafiło utrzymać, jeśliby zamierzało rządzić się swo-

im systematem.)— »Niebrakuje nam na sposobach, rzekł naostatek xiąże Broglie, do poznania téy większości; i jeźli życzeniem jest izby dziś jeszcze wyrzec swe zdanie, to mi nawet przyjemniéy będzie usłyszyć je odrazu.» — Dalsze rozprawy na téy sessyi do niczego niedoprowadziły, i położenie ministrow jeszcze jest dotąd wątpliwe.

Jest tu w obiegu mniemana odezwa Don Miguela do narodu portugalskiego, datowana z Genui 18 grudnia. Ze stylu samego widać, mówi dziennik Rozpraw, że jest całkiem zmyśloną.

List prywatny z Bajonny pod dniem 12 marca donosi: »Téy chwili dowiadujemy się, że obie wojujące strony biją się od dwóch dni ciągle w bliskości Elizondy. Osada tego placu, wynosi tylko 2000 ludzi, a karliści mają 7 batalijonów. Bombardowanie Elizondy już się rozpoczęło. Karliści zatoczyli jeden moździeż na wysoczyznę panującą nad miastem, skąd wielkie straty zadają konstytucyonistom. Trwoga panuje w mieście.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z PIĄTKOWEY POCZTY.

WARSZAWA 22 *Marca*. Jenerał iazdy, jenerał-adjutand Jego Cesarskey Mości hr. Orłów, mający zlecenie złożyć Cesarzowi Ferdynandowi I. powinszowanie N. Pana; przybył do Warszawy w nocy z dnia 20 na 21 b. m. Przedstawiwszy się w dniu 21 z rana JO: Xięciu Namiestnikowi, złożył uszanowanie swoje JO. Xiężnie Warszawskiey, odwiedził JW. Gubernatora Wojennego i udał się o godzinie 1 z południa w dalszą podróż do Wiednia.

Komendant Warszawy jenerał-major Pencherzewski, przeznaczony dowódcą 1szey dywizyi lekkjey gwardyi konney, na mieysce jenerala Słotwińskiego I, który ma się liczyć w jeździe.

Wojenny naczelnik Krakowskiego Województwa jenerał-major Tuczek, przeznaczony na Komendanta miasta Warszawy.

Wojenny Naczelnik Płonkiego Województwa, jenerał-major baron Bolleu 2, przeznaczony na naczelnika Województwa Krokowskiego.

Trzeciego okręgu korpusu żandarów, półkownik Smolak, przeznaczony do pełnienia obowiązku naczelnika wojennego województwa Płockiego.

Onegdy, to jest w Piątek dnia 20 b. m. przeraził stolicę naszą okropny wpadek. Stanisław Malinowski, Patron zawieszony od dawna w urzędowaniu, oddający się nałogowo mocnym trunkom, udał się (jak się zdaje) z niezupełnie przytomnym umysłem do pomieszkania JW. Piotra Brzozowskiego, prezesa trybunału C. W. Mazowieckiego, gdzie wśród rozmowy rzucił się nagle na niego, i za pomocą noża odebrał mu życie. Pomimo że drzwi do przyległych pokojów były otwarte, i domownicy natychmiast przybiegli, wszelki ratunek był nie podobnym, ponieważ zbrodniarz ostrém swém narzędziem, przerznął całkowicie szyię ofiarze swojey. Winowayca został na mieyscu ujęty i w ręce sprawiedliwości po wymiar zasłużoney kary oddany. Pogrzeb powszechnie żałowanego prezesa Brzozowskiego odbędzie się w dniu jutrzeyszym.

Dnia 19go za Ujazdowem, w obec JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, odbyła się mustra brygady jazdy, złożoney z stojącego tu pułku Czerkasów, tudzież kozaków linijowych i nowo przybyłego pułku konno-muzułmańskiego. Istotnie były zadziwiającemi działania wojenne tego woyska, a szczególniey strzelanie do tarczy i różnych przedmiotów, rzucanie dzirytów, attaki, odpierania, skakanie przez ogień i t. d. Tatarzy z różnych pokoleń, mianowicie Jezydów, z nadzwyczayną zręcznością wykonywali takie działania wojenne, o jakich czytamy w odwiecznych woynach Partów. O godzinie 2 z po

łudnia, dla całego pułku konno-muzułmańskiego JO. Xżę Feldmarszałek dawał ucztę na tarasie zamkowym pod namiotami. Xżę Jegomość obiadował z sułtanami i starszyzną tego pułku. Cała uczta urządzona była w sposobie azyatyckim; siedzieli i pożywali po swojemu, potrawy dawano im zwyczayne i ulubione, żadnego wina, wódki i mocnych napojów, prócz miodu nie używają. Spełnili z zapałem za zdrowie N. Pana, potem Xcia Feldmarszałka, jako wsławionego Wodza, pod którym walczyli i odznaczyli się męztwem, a wielu otrzymało złote i srebrne godła honoru i odwagi w ostatniey woynie z Persami. Przy obiedzie grała ich muzyka złożona z 2ch u nas nieznanych dętych instrumentów, oraz tołumbasu, towarzyszyły jey śpiewy; poczem jeszcze w obliczu licznie zgromadzonych widzów okazali dowody swey wojenney zręczności. Przez wczoray, jako ich dzień świąteczny, zabawili w Warszawie, a dziś wychodzą na kwatery w okolice Sochaczewa.

Sławny Lafon, pierwszy skrzypek dworu NN. Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, i Króla Francuzów, przybył do tuteyszey stolicy.

Na wczorayszey gieldzie Warszawskiey za holenderskie dukaty nowe żądano złp. — gr. — dawano złp. 19 gr. 19; za pruski kurant 100 tal. dawano złp. —; za pruskie bilety kassowe dawano złp. —; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu złp. — gr. 29⅓) żądano złp. 97 gr. 20, dawano złp. 97 gr. 10 za polskie obligacye udziałowe żądano złp. — dawano złp. 437; za rossyjskie assygnaty żądano złp. — dawano złp. — gr. —

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Konstantynopol 11 *Lutego*. (Podług angielskiego dziennika *Morning Herald*).— Od dnia wczorayszego, wszystkie okręty tureckie, są znowu na stopne czynney; za pozór dają potrzebę ćwiczenia w obrotach ludzi okrętowych. Jakokolwjek bądź, dla podobney przyczyny, niekazanoby prowijantować 12 wielkich okrętów na czas czterech miesięcy. Mówią tu, że Mechemed Ali dostawszy zapalenia mózgu, jest w stanie bliskiem utracenia zmysłów, i że z powodu tego przyzwano Ibrahima paszę do Kairu. Sułtan postanowił wzmacniać swoje woysko; wyszło już rozporządzenie, ażeby wzięto w szeregi wojenne wszystkich robotników, a Grecy i Ormjanie zastąpić ich mają w dotychczasowych obowiązkach.

Doniesienie.

Do składu mebli pod Nr. 115 na ulicy Grodzkiey na pierwszem piętrze znaydującego się, nadszedł świeży transport mebli zagranicznych w naynowszym guście.

Wtymże składzie dostać można mebli tuteyszo krajowych naydokładnieyszey roboty i fasonu naynowszego; przyjmują się także obstalunki na jakiego bądź rodzaju meble, jakoteż garnitury krzeseł z kanapami i t. d.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 27 — 28 *Marca.*

Kemkyi Heinrich z Węgier.— Hanowicz Felix z Węgier.— Graeffling August z Pruss. — Michaal Leonhaod z Gal.— Neidhard Piotr z Gał.— Niemoiewski Adolf Ob. z Wiednia.— Rotkiewicy Jozef z Pol.— Trzebiński Jozef z Pol.— Ceciszewski Edward z Polski.—Bystrzanowski Maximilian z Polski. —

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Susocka Marya Ob. do Pol.— Schmidt Wilhelm do Pr.— Otto Henryk do Pr. — Schultz Jan do Pr.— Mikułowski Michał do Pr.— Trietz Michał do Pol.— Podkański Henryk Ob. do Polski.— Chobrzyński Antoni do Polski.